goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
26 stycznia 1944
Nr. 771
Cena w Wilnie 5 fen.

Bitwa odpierająca pod Leningradem

Zatopiono koło Nettuno trzy kontrtorpedowce, oraz cztery okręty handlowe, uszkodzono liczne transportowce

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 25 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Sowiety wzmocniły swój nacisk koło Kerczu. Ataki nieprzyjacielskie, wspierane przez lotnictwo bojowe i przez czołgi, trwają nadal.

Bolszewicy zaatakowali na północny zachód od Kirowogradu licznymi dywizjami, które jednak zostały odparte po zmiennych walkach, za pomocą własnego przeciwnatarcia zwężono pewne miejsce włamania.

Na południowy zachód od Pohrebyszcza zdobyły nasze oddziały po ciężkiej walce, w której były skutecznie wspierane przez artylerię i broń powietrzną, silnie rozbudowane stanowiska nieprzyjacielskie. Przeciwnatarcia Sowietów pozostały bez skutku. Walki jeszcze trwają.

Pomiędzy Prypecią a Berezyną załamały się ponownie gwałtowne próby przełamania się, czynione bezowocnie przez bolszewików. Kilka włamań zaryglowano.

Na północ od jeziora Ilmeń oraz na południe od Leningradu prowadziły Sowiety nadal ze wzrastającą gwałtownością swe próby przełamania się. Na niektórych odcinkach zostały te próby odbite lub zatrzymane, w kilku jednak miejscach trwają jeszcze gwałtowne walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które się przełamały.

W południowych Włoszech odbiły nasze oddziały na odcinku zachodnim ponowne próby przełamania się, czynione przez nieprzyjaciela i przyczyniły mu, pomimo iż był wspierany przez artylerię i lotnictwo bojowe, wysokie straty.

Podczas ciężkich walk odpierających, które miały miejsce w ostatnich dniach, odznaczyła się 15 dywizja czołgów, pozostająca pod dowództwem generała-majora Rodt, a mianowicie przez przykładną wytrwałość przy odpieraniu wszystkich prób przełamania się nieprzyjaciela.

Na przyczółku mostowym Nettuno zaatakował wróg w kilku miejscach nasze oddziały przednie, został jednak odparty. Własna działalność wywiadowcza dała w wyniku wzięcie do niewoli jeńców.

Broń powietrzna atakowała skutecznie w dzień i w nocy za pomocą samolotów bojowych i torpedowych nieprzyjacielską flotę lądującą koło Anzio. Według dotychczasowych meldunków zatopiono trzy kontrtorpedowce, oraz jeden okręt handlowy o pojemności 6000 TRB. Można z całą pewnością uważać trzy dalsze okręty o pojemności łącznej 26.000 TRB za zniszczone. Ciężko uszkodzono jedenaście transportowców.

Północno-amerykańskie bombowce przyleciały w dniu wczorajszym ponad obszar Rzeszy. Z powodu bezplanowego zrzucenia bomb powstały nieznaczne szkody w niektórych miejscowościach około granicy zachodnich Niemiec. Według dotychczasowych meldunków zestrzelono 15 nieprzyjacielskich samolotów.

Komendant pewnej eskadry nocnych myśliwców, major Prinz zu Sayn-Wittgenstein poniósł w nocnej bitwie przeciwko nieprzyjacielskim lotnikom terrorystycznym podczas swego 83 zwycięstwa w myśliwstwie nocnym i po zniszczeniu pięciu bombowców brytyjskich, bohaterską śmierć. Führer uczcił poległego myśliwca nocnego przez nadanie Liści Dębowych z Mieczami do Rycerskiego Krzyża Żelaznego Krzyża. Niemiecka broń powietrzna traci w nim jednego z najbardziej wybitnych myśliwców nocnych.

„Tak lub tak“

Moskwa grozi

BERNO. (DNB). United Press donosi z Moskwy: „Dzisiaj oświadczono w stolicy sowieckiej bez ogródek i jak najbardziej wyraźnie, że kryzys polski nie może być załatwiony przed tym, zanim nie nastąpi reorganizacja polskiego rządu wygnańczego w Londynie. Takie jest stanowisko rządu sowieckiego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rząd sowiecki zamierza pertraktować z inną grupą Polaków i wypracować z nią plan przyszłości tego kraju, jeśli w Londynie nie zorganizuje się rząd polski, który wyda się Sowietom godnym zaufania.

Roosevelt odwołał

swego ambasadora przy polskim rządzie emigracyjnym

SZTOKHOLM. (DNB). Według urzędowego komunikatu Roosevelt odwołał ze swego stanowiska ambasadora USA przy polskim rządzie emigracyjnym w Londynie Anthony Biddle'go, ażeby zadokumentować przed zagranicą, że Stany Zjednoczone nie życzą sobie, ażeby uchwały, zapadłe w Moskwie i Teheranie w sprawie wydania Europy Sowietom ulegały jakiejkolwiek wątpliwości.

———ooo———

Zburzono lub zniszczono

13000 kościołów

Statystyczne zestawienie władz watykańskich

Według oceny władz watykańskich, opartej na podstawie nadesłanych do 31 grudnia 1943 r. ze wszystkich części Europy wiadomości, zostało od początku wojny aż do wspomnianego terminu zburzonych lub uszkodzonych wskutek brytyjsko-amerykańskich ataków terrorystycznych ogółem ponad 13000 kościołów, instytutów religijnych, klasztorów i t. p. Najcięższe spustoszenia sprawił anglo-amerykański terror powietrzny wśród kościołów katolickich w Niemczech, we Włoszech i we Francji oraz w mniejszych rozmiarach w Belgii i w Holandii. Podana liczba zniszczonych kościołów we Włoszech wynosi 4500. Powstała wskutek brytyjsko-amerykańskiego barbarzyństwa szkoda nie może być wobec niezastąpionych skarbów sztuki nawet w przybliżeniu oceniona. Ze wszystkimi zastrzeżeniami wymienia się sumę 500 miliardów lirów.

(Preussische Zeitung).

Niebezpieczny dla państwa atlas

Anglia nie powinna znać prawdy

GENEWA. Angielski nakład Penguin wydanym przez siebie atlasem p. t. „Atlas problemów powojennych“ ugodził w gniazdo os. Angielski tygodnik „Time and Tide“ był bardzo wzburzony z powodu tego atlasu, a mianowicie dlatego, ponieważ wydawca jego usiłował tendencyjnie udowodnić „słuszność wybranej przez Hitlera drogi do nowego porządku europejskiego“. Szczególnie mapa, na której przedstawiona jest gęstość zaludnienia Europy i która potwierdza, że Niemcy są silniej zaludnione niż Anglia, wywołała całą wściekłość angielskiego tygodnika. Dano tym samym do zrozumienia, że przeludnione Niemcy, tak pisze „Time and Tide“ mają prawo do większej przestrzeni życiowej. Podobne mapy przedstawiają o wiele bardziej niebezpieczną broń propagandową, pisze tygodnik, niż wszystkie dane statystyczne.

Artykuł angielskiego tygodnika wskazuje ponownie, że Anglia nie znosi prawdy i że pilnie strzeże, ażeby naród angielski jej się nie dowiedział. Nie pozwala się twierdzić, że Niemcy są gęściej zaludnione niż Anglia i na tej podstawie mają prawo do większej przestrzeni życiowej. Ale o tym nie chce wiedzieć żydowsko-kapitalistyczna Anglia. Dla Anglii nie istnieją takie skrupuły. Brytyjski imperializm mierzy świat inną skalą. Dla niego prawa życiowe innych narodów są rzeczą całkowicie nieinteresującą. Dla niego jest miarodajny tylko interes handlowy, któremu poświęca bez skrupułów wszystkie prawa narodów, jeżeli one staną na drodze brytyjskiej zasadzie eksploatacji.

Atak i obrona

Sukcesy i środki walki niemieckiego lotnictwa

BERLIN. Dwa wydarzenia w nocy z piątku na sobotę stanowią dla dowództwa lotnictwa godne uwagi znamię: Niemiecki sukces obronny nad terenem Rzeszy i atak powietrzny na Londyn. W kołach rzeczoznawców lotniczych panuje przekonanie, że wieczorny atak anglo-amerykańskich bombowców terrorystycznych ponownie miał być skierowany na stolicę Rzeszy, i że Magdeburg stał się tylko tak zwanym przypadkowym celem ataku. Że nie doszło do zamierzanego ataku na Berlin, jest skutkiem tego, że anglo-amerykańskie oddziały już w pierwszych fazach nalotu zostały odpowiednio przyjęte przez nowe rodzaje broni nocnego lotnictwa, która to broń „skutecznie“ im towarzyszyła aż do Berlina. Przed Berlinem miały miejsce jeszcze inne momenty obronne, które nie dopuściły do skoncentrowanego uderzenia, lecz zmusiły do prowadzenia walki w powietrzu w rozproszeniu. Tylko pojedyńcze bombowce doleciały do stolicy Rzeszy, podczas gdy główna masa maszyn nieprzyjacielskich w rozproszeniu nad Magdeburgiem zrzuciła swoje bomby. Liczba zestrzelonych bombowców jest tak dalece godna uwagi, że stanowi jeszcze jeden więcej dowód wzrastających strat anglo-amerykańskiego lotnictwa w czasie ich nalotów terrorystycznych zarówno na stolicę Rzeszy, jak i na Europę w ogóle. Niemiecki atak lotniczy na ważne z punktu widzenia wojennego obiekty Londynu wyszedł poza ramy dotychczasowych niemieckich ataków niszczycielskich i był przeprowadzony w dwóch etapach. Najpierw atak ten był tak przeprowadzony, że Londyn z powietrza był atakowany od godz. 23 do 3 nad ranem. Nie chodzi tu o wielki atak niemieckich oddziałów ale o przedsięwzięcie, które zasługuje na zwrócenie szczególnej uwagi, ponieważ w akcji brały udział nowe jednostki bojowe lotnictwa. W szczególności zasługuje na podkreślenie twierdzenie rzeczoznawców wojskowych, że po długim oczekiwaniu ten niemiecki pierwszy skuteczny wielki atak powietrzny na ważne z punktu widzenia wojennego obiekty Metropolii nie może pozostawać w związku z dotychczasowymi przygotowaniami i sposobami, które dowództwo niemieckie przeprowadzi jako odwet za anglo-amerykańskie akty terroru na niemieckie miasta.

Anglo-amerykański atak terrorystyczny

na historyczne miasto Siena

RZYM. (DNB). Liczące 2500 lat miasto zabytków Siena było w poniedziałek ofiarą ciężkiego ataku terrorystycznego Anglo-Amerykanów. Przede wszystkim centrum miasta ze swym wciągu stuleci niezmienionym wyglądem średniowiecznych domów było celem licznych bomb. Wiele domów zostało zburzonych. Także historyczna bazylika znajdującego się w pobliżu Sieny słynnego klasztoru obserwacji ze swym niezastąpionym skarbcem sztuki padła ofiarą nieprzyjacielskich bomb. Ludność miasta poniosła duże straty, rozmiarów, których nie zdołano dotąd ustalić.

Niemieckie dowództwo było przygotowane

na nieprzyjacielską akcję desantową we Włoszech

BERLIN. Z dobrze poinformowanych sfer donoszą:

Na południowo-włoskim teatrze wojennym znajduje się w toku akcja nieprzyjaciela, co już od kilku tygodni dawało się wyczuwać. Generał Alexander, głównodowodzący anglo-amerykańskimi siłami wojennymi w centralnej części Morza Śródziemnego, wykonał w sobotę pod ochroną ciemności i przy współdziałaniu marynarki i lotnictwa manewr desantowy na południe od Rzymu. Pomiędzy więc Nettuno i ujściem Tybru wylądowały wojska amerykańskie i brytyjskie. Niemieckie oddziały zaczepne znalazły się natychmiast w akcji po przeprowadzeniu nieprzyjacielskiego przedsięwzięcia. Są w toku ciężkie walki. Niemiecki aparat obronny jest w pełnym ruchu działania. Niewątpliwie widoczny jest zamiar Alexandra, który chce wyprowadzić ugrzęzły na miejscu front anglo-amerykański ze stanu, w jakim się znalazł wskutek pomyślnej obrony niemieckiej w związku z ciężkimi warunkami geograficznymi, i wreszcie posunąć go naprzód. Alexander spodziewa się dokonać tego przez manewr desantowy a mianowicie przez desanty na zapleczu frontu. Jak jednak niemieckie dowództwo zrównoważy pojęcie frontu z pojęciem najprzedniejszych linii bojowych, powinno się jeszcze pokazać. W każdym razie jest rzeczą znaną, że na przednich liniach walk przedsiębiorczy żołnierz niemiecki, korzystając z dogodności terenu górzystego, dyktował nieprzyjacielowi tempo jego ataków, które wojskowi krytycy brytyjscy i amerykańscy charakteryzowali jako „ataki o ślimaczym tempie“. Od czasu, kiedy rozszalały walki nad Garigliano, niemieckie sfery militarne często zwracały uwagę na możliwości anglo-amerykańskiego lądowania na wybrzeże morza Tyreńskiego lub Adriatyckiego. Przeprowadzona przez Alexandra operacja nie przedstawia niemieckiemu kierownictwu militarnemu żadnej niespodzianki: było ono na te operacje nieprzyjaciela przygotowane.

Tak zwane „Kawalerskie“

oswobodzenie

W tygodniku „Das Reich“ porusza Schwarz von Berk kwestję, w jakim stopniu skutek inwazji odpowiadałby nadziejom, przywiązywanym przez stronników Anglii we Francji, Belgii, Holandji, Danii lub Norwegii do zapowiedzianych operacyj ofenzywnych aliantów. Tym ludziom roi się przed oczyma „jakieś żywe, szybkie, pełne polotu, żeby tak powiedzieć w eleganckim stylu „kawalerskie“ oswobodzenie“, któremu autor na podstawie doświadczeń z inwazji włoskiej przeciwstawia militarną rzeczywistość. Przyjmuje on przykładowo w założeniu ten pomyślny dla inwazji obrot, że Anglikom i Amerykanom uda się stworzyć przyczółek mostowy. W tym wypadku zdaniem jego powtórzy się tylko „milimetrowa wojna we Włoszech“, która się składa z huraganowego ognia i gradu bombowego z następującymi ostrożnymi podchodami piechoty —sposób działania stale powtarzający się w razie oporu. Co w tych warunkach oczekuje narody, które rzekomo zawdzięczając inwazji mają być oswobodzone i wyzwolone, obrazuje Schwarz von Berk w następujących słowach: „Starcie na proch ich ziemi, szalona bitwa materiałowa, zniszczenie wartości, które dotychczas zawdzięczając szybkim niemieckim kampaniom zostały uszanowane. Wtedy to dopiero miasta, jak dajmy na to Antwerpia lub Amsterdam przeżyłyby dnie Hamburgu, wtedy to dopiero zamiast małej części Rotterdamu — w której podczas zachodniej kampanii ulokowały się holonderskie siły zbrojne aż zostały zbombardowane po upływie ultymatum — całe miasto stałoby się terenem wojny i ległoby w gruzy. Anglia i Ameryka by dostać się do ziemi niemieckiej, niszczyłyby wyłącznie ziemie obce. Ich wojna, miast przynieść oswobodzenie od niedostatku i głodu zalałaby Francję, Belgię, Holandję, Danię lub Norwegię ekrazytem, nitrogliceryną, ogniem i stalą.“

——— o:o ———

Bomby na rezydencję Papieża

i na łodzie rybackie

RZYM. Bombowce Anglosasów rzuciły znowu bomby zapalające i kruszące na liczne mniejsze miejscowości w środkowych Włoszech. Wielką ilość bomb rzucili lotnicy terrorystyczni na znaną, w pobliżu Rzymu znajdującą się rezydencję letnią Papieża, Castell Gandolfo Miasto doznało ciężkich strat.

W zatoce Spezia anglo-amerykańscy lotnicy terrorystyczni atakowali powracające z połowu ryb łodzie rybackie. Lotnicy zniżyli się z dużej wysokości nad morze i ostrzelali łodzie rybackie ogniem karabinów maszynowych. Jeden rybak został zabity, innych pięciu ciężko rannych. Niemieckim żołnierzom udało się ciężko rannych przewieźć na ląd i dostarczyć ich do najbliższego szpitala.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

BELGRAD. (DNB). Były następca tronu włoskiego Umberto próbował stać się ulubieńcem bolszewików, jak o tym pisze „Nove Vreme“ Posunął się nawet do propozycji oddania Sowietom pewnych okręgów na Bałkanach. Tą drogą usiłował zdradziecki dom panujący Sabaudzki uratować swój tron po haniebnej ucieczce. Dziennik belgradzki następnie wspomina, że klika Badoglio ponosi również winę za istnienie krwawego panowania komunistów w niektórych okolicach Bałkanów.

Ofenzywa nieprzyjacielska zatrzymana

Ogromne straty Sowietów cechują obraz bitwy zimowej

BERLIN. Zacisze na południu i zatrzymanie na północy — oto cechy charakterystyczne bitwy zimowej na wschodzie w tej chwili, która nie należy już do przeciwnika. Chociaż Sowiety nadzwyczajnych dokładały wysiłków, by utrzymać w ruchu bitwę zimową, to jednak potrafiły jedynie przez krótki tylko okres czasu wykorzystać szanse, jakie uzyskuje każdy, kto przechodzi do ataku. Te cztery tygodnie bitwy zimowej przyniosły oczywiście nieprzyjacielowi zdobycze terenowe, lecz nie dały mu sukcesu takiego, któryby jedynie odpowiadał wielkiemu nakładowi sił, a mianowicie przełamania frontu, z wszystkimi jego następstwami.

W końcu tych czterech tygodni bitwy zimowej obraz na froncie wschodnim przedstawia się w ten sposób, że dowództwu niemieckiemu udało się zatrzymać groźnie wyglądające włamania się silnych armij nieprzyjacielskich. Osłabienie walk na kilku odcinkach ogniskowych w końcu ostatniego tygodnia należy tłumaczyć niewątpliwie stale postępującym wycieńczeniem wojsk nieprzyjacielskich wskutek bardzo ciężkich strat w ludziach.

W okresie sprawozdawczym, obejmującym ubiegły tydzień, szalały dalej bez przerwy ataki bolszewickie w punktach ogniskowych frontu wschodniego. Przed kilku dniami ataki te rozprzestrzeniły się również na front północny. Toczą się tu ciężkie ataki z lokalnie początkowo ograniczonym celem. Cechą znamienną ostatnich walk są znowu szczególnie wysokie straty nieprzyjacielskie w ludziach i czołgach, straty, które znacznie przekraczają zwykłą miarę. Tłumaczyć to należy tym, że ataki sowieckie natrafiły na rozmaitych nowych odcinkach na silne ufortyfikowane stanowiska i nowo zorganizowane fronty obrony.

Na samym południu frontu wschodniego odbywały się walki tylko o znaczeniu lokalnym. Próby operatywnego przełamania frontu na ważnym odcinku Kirowogradu spełzły na niczym przy znacznych stratach nieprzyjaciela. Na zachód od Kirowogradu i między Kirowogradem i Czerkasami wzmocniono własny front oporu i zamknięto powstałe wskutek wdarć się luki. Bolszewicy kontynuowali tutaj słabsze jedynie ataki, ponieważ nieprzyjaciel zrozumiał trudności przełamania frontu wskutek wzmocnienia niemieckiej obrony.

W rejonie walk na wschód od Winnicy i na północ od Humania powtarzały dywizje sowieckie, które się tam wdarły, swoje ataki, zmierzające do rozszerzenia wyłomu na południe i na południowy wschód. Wskutek niemieckich zarządzeń operacyjnych zamknięto wielkie przerwy w niemieckiej linii obronnej i odrzucono nieprzyjaciela w kontrataku. Również na południe od Berdyczewa osłabła działalność bojowa. Lecz sowieckie przygotowania ofenzywne każą przypuszczać, że nastąpią tutaj nowe silniejsze ataki. W rejonie między Berdyczewem a bagnami Prypeci toczyły się walki o charakterze lokalnym. Ataki na węzeł kolejowy Szepietówka zostały odparte a bolszewicy odpędzeni do 20 kilometrów poza Szepietówkę. Na południe od Mozyra wysunięty daleko naprzód łuk frontu niemieckiego został cofnięty do Prypeci i wzdłuż rzeki wybudowano stanowiska obronne.

Od 18 stycznia atakowali bolszewicy również na północ od Mozyra na linii kolejowej Mozyr-Żłobin wielu dywizjami wspieranymi czołgami na froncie około 40 kilometrów. Tutaj w tej chwili znajduje się punkt ciężkości sowieckiej ofenzywy zimowej. Niemieckie linie obronne zostały ze względu na lokalne włamania się nieco cofnięte. Jednakowoż wdarcia się na południu zdołano zaryglować a przy odpieraniu dalszych ataków zadano nieprzyjacielowi znaczne straty. Na południowy wschód od Witebska rzucił nieprzyjaciel znowu liczne dywizje piechoty i czołgów na wysunięty naprzód punkt w Witebsku. Walczące tam dywizje niemieckie, które od tygodni już zadawały nadzwyczaj ciężkie straty bolszewikom i niweczyły ich wszystkie wielkie ataki, odniosły i teraz pełny sukces obronny. Na północny zachód od Newla i na zachód od Wielkich Łuk załamały się krwawo ciężkie ataki Sowietów. Na północ od Nowogrodu nad jeziorem Ilmen wdarli się bolszewicy podczas ciężkich ataków na silnie ufortyfikowany front nad rzeką Wołchow w kilku miejscach, lecz ataki ich zostały powstrzymane na zbudowanych w tyle stanowiskach. Również na południe od Leningradu i na południe od Oranienbaumu zaryglowano silne miejscowe ataki sowieckie, które w dwóch miejscach osiągnęły wdarcia się do 10 kilometrów.

Helmut Sommer

Klin w organizmie plutokratów

Bazy wpływów sowieckich w Anglii i w Ameryce

LIZBONA. Brutalny ton ostatnich not moskiewskich i artykułów prasowych tłumaczyć należy zdaniem miarodajnych obserwatorów neutralnych w niemałej mierze tym, że Stalin ostatnie miesiące, stanowiące szczytowy punkt pojednawczej polityki Churchilla i Roosevelta, wyzyskał bardzo zręcznie w tym kierunku, by zarówno na polu dyplomatycznym jak również i politycznym stworzyć sobie w Anglii i w Stanach Zjednoczonych pewnego rodzaju „władzę domową". Owa „władza domowa" działa zakulisowo, a także i jawnie na scenie, skoro otrzyma takie zlecenie z Moskwy.

Szczególnie mocno wystąpiły w ostatnim czasie następujące części składowe wspomnianej sowieckiej gwardii pomocniczej. Po pierwsze tak zwany „Klub postępowych Polaków" w Londynie, którego cele polityczne zgadzają się aż do najmniejszych szczegółów z „Komitetem patriotycznych Polaków" w Moskwie. Obydwie organizacje wspomagają się wzajemnie, podkopując i tak już co raz słabsze stanowisko dotychczasowego polskiego rządu emigracyjnego w Londynie, i stwarzają co raz większe trudności Foreign Office, które z założonymi rękami zmuszone jest przypatrywać się ich knowaniom. Po drugie: W Stanach Zjednoczonych powstaje podobna organizacja, która opiera się w pierwszej linii na polskich marynarzach, którzy w tej chwili niezbedni są dla amerykańskiej żeglugi transatlantyckiej, a których Moskwa wygrywa przeciwko „reakcyjnym magnatom" w Londynie. Po trzecie tak zwana „Komisja słowiańska" w Londynie, której propaganda odnosi się szczególnie do Serbów i Chorwatów oraz w ogólności Bałkanów. Komisja reprezentuje pod względem politycznym poglądy Tito, to znaczy w praktyce poglądy Moskwy, i zwalcza jak najbardziej tak zwany rząd jugosłowiański w Kairze. Moskwa ma nadzieję, że wskutek obecnie tak nadzwyczajnie wzmożonego nacisku na państwa zachodnie potrafi zorganizować nowe „rządy" z łona wspomnianych obydwóch klubów względnie komisyj. Po czwarte obóz Benesza, który to obóz po powrocie byłego prezydenta państwa z Moskwy i po zawarciu jego paktu ze Związkiem Sowieckim szczególnie stał się ruchliwy i stara się przede wszystkim mocno usadowić w sferach dyplomatycznych, towarzyskich i posiadających wpływy polityczne. Ściślejsze koło Benesza, do którego to koła na rozkaz Moskwy przyjęto kilku patentowanych komunistów, przystąpiło również do „Komitetu Słowiańskiego".

Wszystkie cztery organizacje pracują podczas obecnych nieporozumień między państwami zachodnimi a Związkiem Sowieckim w sprawie Polski, Serbii i Grecji ręka w rękę. Stalin zatem wykorzystał natychmiast w dziedzinie polityki praktycznej gotowości zasadniczego wydania kontynentu na łup bolszewizmu, co mu przyrzeczono w Teheranie.

Wspomniane zaś różne komitety współpracują znowu ściśle na polu propagandowym i politycznym z organizacjami pomocniczymi, które Moskwa utrzymuje w samym obozie angielskim i amerykańskim. Są to sfery intelektualistów, którzy wprawdzie w przeważnej części nie noszą na sobie stempla partii komunistycznej — w obecnym stadium zgodnie z taktyką Moskwy nawet nie powinni oni być komunistami — lecz za to na ogół „lewe posiadają przekonania", (left-minded, jak powiada się w Anglii). Obejmują oni pewne koła partii pracy, chociaż kierownictwo partii ostro przeciwko nim się broni, wciskają się oni nawet w zewnętrzne szranki konserwatystów i pozostałe szeregi liberałów, zajmują wpływowe stanowiska, posiadają wiele teatrów i kin. Szczególnie wyraźnie ujawnił się ich wpływ publicystyczny w londyńskiej gazecie „New Chronicle", dalej w czasopismach takich, jak „New Statesman", „New Leader" i innych, lecz wpływ ich sięga także do pewnych stolików redakcyjnych gazety „Times". Tutaj spotykają się oni z inną tendencją moskiewską, pochodzącą z przeciwnej strony, mianowicie z owych, samych w sobie reakcyjnych sfer politycznych wielkiej finansjery i wielkiego handlu, które to sfery czy to oczekują olbrzymich zamówień z Moskwy w czasach powojennych, czy też oddają głupim iluzjom, że przez najdalej posunięte sprzyjanie potrafią obłaskawić bolszewizm i powstrzymać go u granic Anglii i Stanów Ziednoczonych. Zarówno z tej jak i z tamtej strony Oceanu Atlantyckiego pozyskała Moskwa w obozie tej reakcyjnej, częściowo silnie zażydzonej wielkiej finansjery gorliwych zwolenników. Wielkie gazety na przykład w Anglii „Daily Express", w Ameryce przynajmniej do pewnego stopnia „New York Times" reprezentują poglądy tej części moskiewskiej „władzy domowej" w obozie Anglo-Amerykanów.

Gospodarka niemiecka nieprzerwanie na wyższe wkracza tory

W Anglii i w Stanach Zjednoczonych pocieszano często społeczeństwo tym, że Niemcy nie są w stanie prowadzić dłuższej wojny aniżeli trwała wojna 1914-18, ponieważ wówczas ostatnie rezerwy zostały wyczerpane. W istocie jednak siła niemieckiego oporu nie została złamana ani na polu militarnym ani gospodarczym. Wprawdzie ataki powietrzne spowodowały ciężkie rany. W pewnej liczbie wielkich miast zniszczone zostały obszerne dzielnice mieszkalne, a ewakuacja mieszkańców zrodziła mnóstwo zagadnień w zakresie przygotowania pomieszczeń, dostarczenia towarów i t. d. Lecz ataki powietrzne w mniejszym jednak stopniu dotknęły właściwą gospodarkę, w każdym razie nie w takich rozmiarach, któreby w decydujący sposób zmniejszyły ogólną produkcję, niemiecki bowiem aparat przemysłowy jest tak zdecentralizowany, że ubytek jednej czy drugiej fabryki nie posiada zbyt dużego znaczenia. W ten sposób dzięki energicznemu kierownictwu wszystkich procesów gospodarczych można było rekompensować ubytki w jednym miejscu przez rozszerzenie produkcji w innych fabrykach.

Kiedy wymagania frontów w 1942 r. wzrosły w olbrzymi sposób — chodziło przecież nietylko o utrzymanie frontu wschodniego, lecz także o obronę zachodu, południa i północy Europy, — przeprowadzono już w mniejszym stopniu koncentrację gospodarki wojennej. Unieruchomiono produkcję towarów zbytecznych a z fabryk zabrano zbędnych robotników. Z początkiem roku 1943 zrobiono dalszy krok naprzód i wprowadzono obowiązek służby pracy dla wszystkich mężczyzn do 65 lat i dla wszystkich kobiet do 45lat, które mają mniej aniżeli dwoje ludzi. Równocześnie nastąpiło unieruchomienie w dużych rozmiarach przedsiębiorstw w dziedzinie handlu, rzemiosła i przemysłu hotelarskiego. W ten sposób uzyskano miliony nowych sił robotniczych, które w ciągu ubiegłego roku wciągnięto do ważnego ze stanowiska wojennego procesu gospodarczego, tak, że znowu zdołano zapełnić luki wśród robotników, wywołane powołaniem do wojska. Poza tym przystąpiono do uproszczenia produkcji, zrezygnowano z pięknego wyglądu wytwarzanych przedmiotów, dbając jedynie o celowość, przy czym oczywiście nie naruszona została trwałość i bezpieczeństwo przedsiębiorstw. Wskutek uproszczenia przedmiotów wojennych zaoszczędzono w znacznej mierze materiał i robotników. Równocześnie nastąpiło przejście do wielkich serii, tak że siła wojenna niemieckiego przemysłu zbrojeniowego nietylko została utrzymana, lecz nawet stale rozszerza się. Minister Rzeszy Speer zwrócił uwagę w swoim wielkim sprawozdaniu w maju na to, że wobec roku 1940-41 osiągnięto wzrost produkcji do 1000 i wyżej procent. Do produkcji niemieckiej przyłączają się jeszcze fabrykaty z tysiąca przedsiębiorstw w innych krajach europejskich, które dostarczają częściowo poszczególnych części, częściowo pełnych fabrykatów. Jedynie tylko tej rozumnej koordynacji wszystkich sił wytwórczych należy zawdzięczać, że w decydujących ogniskach walk na frontach zawsze był do dyspozycji potrzebny materiał wojenny. Przy tym rozszerzenie się niemieckiej produkcji zbrojeniowej nie odbyło się na polu swobodnej konkurencji sił pod dominującym punktem widzenia zysku, lecz jak zaznaczył swego czasu minister Rzeszy Funk, w ten tylko sposób, iż cały niemiecki przemysł zbrojeniowy stopiony został w jednolitą wspólnotę doświadczeń i produkcji, w której to wspólnocie wszelkie techniczne i organizacyjne osiągnięcia i postępy stają się wspólnym dobrem wszystkich wytwórców. W ten sposób utrzymano również zdrową strukturę niemieckiej gospodarki. Mniejsze i średnie przedsiębiorstwa zostały zaciągnięte do pracy na równi z wielkimi fabrykami, dzisiaj też aparat całej produkcji niemieckiej wygląda jak gigantyczna kuźnia broni, w której części kierownictwo państwowe rozumnie nawzajem powiązało.

Oczywiście totalne kierownictwo w wojnie nie przedstawia stanu idealnego i później przedsiębiorca otrzyma znowu większe możliwości w rozwoju swej działalności. Już w roku 1942 usiłowano ponownie uprościć aparat kierowniczy. Zredukowano urzędy państwowe i przekazano organizacji gospodarki przemysłowej zadania kierownicze. We wrześniu 1943 roku podporządkowano ministrowi Rzeszy Speer'owi całą produkcję, — dotychczas podlegała mu tylko produkcja zbrojeniowa, — albowiem wobec terroru bombowego produkcja cywilna jest tak samo ważna jak uzbrojenia. W ten sposób z zakresu pracy ministra gospodarki państwowej odpadła ważna część, lecz za to wzmogła się ogólna siła przemysłu. Jeśli się doda do tego fakt, że Niemcy również w dziedzinie wyżywienia — w przeciwieństwie do pierwszej wojny światowej 1914—18 — są zabezpieczone, to można stwierdzić, że cała gospodarka niemiecka na początku nowego roku nie zdradza żadnych oznak przemęczenia, lecz przedstawia stale żywy organizm o najwyższej sile witalnej, organizm, który również zagadnienia przyszłości zarówno pod względem materialnym jak i ludzkim potrafi rozwiązać.

Stare metody bolszewików

na zajętych terenach

Nieliczni uchodźcy, którym się udało zbiec z terenów ostatnio zajętych przez bolszewików, opowiadają o terrorze i okrucieństwach popełnianych przez NKWD na ludności, która tam pozostała.

23-letni Stefan Sienkiewicz, który zbiegł niedawno z Sarn wraz z 5-cioma kolegami, opowiada:

„Z chwilą wkroczenia wojsk bolszewickich do miasta ogłoszono natychmiast mobilizację wszystkich mężczyzn od lat 15 do 50. Przybyła komisja NKWD przystapiła do badania powołanych. Padają pytania:

— Gdzie pracował?

— Na kolei.

— Aha, pracowałeś dla Niemców, — stawaj na lewo!

Inny, który to słyszał, chciał być przezorniejszy i na to samo pytanie odpowiedział:

— Nie pracowałem nigdzie

— Dlaczego nie pracowałeś?

— Nie chciałem pracować dla Niemców.

— To dlaczego nie uciekłeś do lasu? — mówi bolszewik i rozkazuje: — stawaj na lewo!

I tak przez cały dzień ciągnęło się badanie. Po lewej stronie wciąż rosła liczba ludzi. Po badaniu odstawiono pod silną eskortą wszystkich na stację. Dokąd ich wysłano nie wiadomo. Prawdopodobnie do ciężkich robót na daleką północ, gdzie o chłodzie i głodzie będą pracować w fabrykach i kopalniach, zanim nie padną z wycieńczenia. Nam — kończy opowiadanie Sienkiewicz — udało się szczęśliwie uciec i dotrzeć do linij niemieckich. Tutaj odetchnęliśmy z ulgą".

Cele wojenne Japonii

TOKIO. DNB. Na posiedzeniu parlamentu szef japońskiego gabinetu wojennego zwrócił z naciskiem uwagę na to, że Anglo - Amerykanie mają za cel zapewnienie sobie władztwa nad światem. Twierdzenie, że Anglo - Amerykanie walczą o bezpieczeństwo demokracyj, jest w ostrej sprzeczności z ich sposobem prowadzenia wojny, zwłaszcza z terrorystycznymi atakami na ludność cywilną.

Ponad tym stoi jedyny cel wojenny Japonii, a mianowicie obrona bezpieczeństwa Azji Wschodniej.

W końcu szef gabinetu wojennego oznajmił, że japońskie przygotowania do zniszczenia nieprzyjaciela postępują zdecydowanie naprzód.

TOKIO. DNB. Na posiedzeniu parlamentu w dniu 24 stycznia premier Tojo, na pytanie w sprawie ochrony połączeń morskich z południem, wyjaśnił; — że rząd japoński przedsięwziął wszystkie konieczne środki, aby połączenie morskie z południem szybko rozbudować. Przy tym miało się na względzie wszystkie możliwe przeszkody nieprzyjaciela w realizacji tych planów

Dalsze sukcesy japońskiego lotnictwa

Zestrzelenie 38 samolotów nieprzyjacielskich oraz uszkodzenie 2 okrętów wojennych

TOKIO. (DNB). Cesarska kwatera główna podaje w sobotę w specjalnym ogłoszeniu o dalszych sukcesach japońskiego lotnictwa. Według tej wiadomości zostało strąconych w walce powietrznej 38 samolotów z pośród 180 maszyn, atakujących w czwartek przed południem Rabaul. W walce tej Japończycy nie ponieśli żadnych strat.

We czwartek wieczorem zostały zauważone liczne nieprzyjacielskie okręty wojenne na wodach południowo-wschodniego cypla Nowej Gwinei. Z powodu panujących ciemności nie można było ustalić typu jednostek. W-g przypuszczeń japońskich pilotów, były to krążowniki. Wskutek natychmiastowego ataku dwa z pośród tych okrętów zostały ciężko uszkodzone.

Zła gospodarka angielska

GENEWA. (DNB). Znowu w jednej dużej połaci kraju wyłania się widmo głodu z winy Anglików. Według pisma „Times" musi być zużyta główna część produktów gospodarczych w Niemieckiej Afryce Wschodniej (Tanganijka) dla zwalczania braku środków żywnościowych, który przybiera co raz bardziej zastraszające formy. Pod zarządem niemieckim Niemiecka Afryka Wschodnia stawała się jednym z najbardziej żyznych krajów na ziemi; gdzie jednak panuje władza angielska, tam bardzo prędko zaczyna panować głód.

Istota i działanie nowoczesnych środków wybuchowych

Dowództwo naczelne sił zbrojnych komunikuje: „...I wczoraj znowu poniósł przeciwnik ciężkie straty po nadaremnych swych atakach... na odcinku jednej ledwie dywizji zestrzelono przeszło 40 czołgów“ ...niemieckie lodzie podwodne zatopiły 5 statków o wyporności 35.000 ton rejestr. brutto“.. „bomby kruszące i zapalające przyczyniły wielkie zniszczenie...“

Takie i tym podobne wiadomości wciąż czytamy w komunikatach armii. Komunikaty z frontu i przeglądy tygodniowe dają nam wyobrażenie o działaniu obstrzału artylerii ciężkiej, o torpedach, bombach lotniczych i o innych nowoczesnych środkach wojny. Lecz wszystko to ustępuje na drugi plan przed własnym wyrobionym poglądem na rzecz samą i bezpośrednim przeżyciem stosowania tych środków wojennych. Żołnierz niemiecki już od 4 lat stawia czoło z niezrównanym bohaterstwem działaniu tych środków, a od dłuższego też czasu nie jest już obce bezpośrednie zetknięcie się z ich skutkami także jego ziomkom w okręgach, narażonych na ataki lotnicze.

A teraz zupełnie inny obrazek: W Kamieniołomach wyborowano otwory w skale, założono ładunki wybuchowe i przeprowadzono lonty. Po sygnale ostrzegawczym zapalono lont i po paru minutach z grzmiącym hukiem wali się ściana skalna. I nie tylko w kamieniołomach, lecz i w całym górnictwie tak idzie praca całymi dniami. Alba n. p. trzeba budować drogę w górach. Po wytknięciu jej kierunku trzeba usunąć stojące na przeszkodzie nasypy skalne. Albo zator lodowy rzeki zagraża swym nagromadzeniem, stwarzając niebezpieczeństwo powodzi dla okolicznej miejscowości — i ten zator trzeba usunąć za pomocą jego rozsadzenia.

NA CZYM POLEGA EKSPLOZJA?

Wyżej przytoczono parę przykładów z dziedziny pokojowego stosowania materiałów, posiadających niezrównaną siłę niszczycielską: są to środki wybuchowe. Jakże powstaje ta olbrzymia energia, powodująca działanie destrukcyjne, i na czym polega wybuch? Zasadą tego zjawiska jest gwałtowne wyładowanie energii, spowodowane dążeniem gazów i dymów do rozszerzania się. N. p. wybuch kotła parowego, spowodowany skutkiem zatkania klapy bezpieczeństwa powstaje dlatego, że ciśnienie pary przy trwaniu opalania kotła wzrasta aż do chwili, gdy już ściany kotła nie mogą wytrzymać ciśnienia i pękają.

W samych materiałach wybuchowych zawarta w nich energia zwalnia się w postaci ciepła z powodu reakcji chemicznej, przebiegającej w nadzwyczaj krótkim przeciągu czasu i dążenie do ekspansji rozgrzanych gazów, powstałych przy tej reakcji, wywołuje wywiązanie się sił destrukcyjnych na otaczającą sferę. Ważnym tu jest, aby te gazy powstały w dość krótkim czasie i w dostatecznie wielkiej masie, gdyż w przeciwnym razie miałyby one zbyt wiele czasu na rozszerzenie się i nie byłoby żadnego efektu.

Tutaj należy pomyśleć o normalnym spalaniu się materiału n. p. węgla. Węgiel, spalając się wytwarza dwutlenek węgla w postaci gazu bez reszty, lecz proces ten odbywa się powoli i gaz wywiązuje się stosunkowo wolno. Gdyby zaś było możliwe, n. p. spowodować przeistoczenie się 10 kilogramów węgla w dwutlenek w ciągu ułamków sekundy, to wytworzyłyby one odrazu aż 20.000 litrów gazu, które powstają w małej przestrzeni, zajmowanej przez 10 kg. węgla, mają dążność do rozszerzania się do objętości potrzebnej dla 20.000 litrów, a przebieg tego procesu przyśpieszyłaby jeszcze bardziej energia cieplna powstająca przy tej reakcji. Skutkiem tego cząsteczki gazu byłyby rozrzucane z olbrzymią szybkością we wszystkie strony, a takie gwałtowne rozszerzenie się gazu wywołałoby w swych skutkach ogromne zniszczenie. Jakim by lekkim i przenikającym materiałem nie był gaz, to jednak w końcu jest to substancja materialna i jest w stanie wywołać działanie na masę ścisłą, o ile jego cząsteczki posiadają odpowiednią szybkość. Wystarczy przypomnieć tu tylko o zniszczeniu, jakie szerzy orkan, który przecież też nie jest niczym innym, jak tylko gazem — powietrzem o wielkiej szybkości ruchu.

ROLA SALETRY.

Mówiliśmy o spalaniu się węgla, odbywającym się w warunkach zwykłych w atmosferze powietrza. Zupełnie inaczej przebiega to zjawisko, gdy spalanie węgla odbywa się w czystym tlenie. Przebiega ono znacznie szybciej i jeżeli zamknąć ilość tlenu, wystarczającej dla spalania pewnej ilości węgla razem z sobą i następnie zapalić, to wówczas nastąpi gwałtowne spalanie się, a tym samym i wybuch. Oczywiście, że praktycznie biorąc, trudno jest manipulować tlenem w postaci gazu, lecz zamiast niego można użyć materiałów, zawierających dużo tlenu i łatwo go oddalających z takim samym skutkiem.

Takim to zjawiskiem chemicznym jest n. p. saletra. Jeżeli zmieszać ją z palnymi materiałami, n. p. węglem i siarką, a następnie zapalić w zamkniętej przestrzeni, to wówczas nastąpi eksplozja i wytwarzające się gazy rozsadzają naczynie. Taką mieszaniną jest znany od dawna czarny proch, wynaleziony już w 14 wieku i stopniowo stosowany w technice wojennej, używany od 17 stulecia w górnictwie i mający znaczenie aż do najnowszych czasów.

ZAPŁONIĘCIE WSTĘPNE.

Postęp badań chemicznych dał możność poznania materiałów, rozkładających się z wielką szybkością na swe części z wytwarzaniem gazów, jako produktów tej reakcji, o ile są one poddane właściwym działaniom zewnętrznym. Przykładem ich mogą być nie wschodząc w ich chemiczną budowę, tlenik ołowiu i piorunjan rtęci. Nawet już stosunkowo słabe uderzenie wystarczy dla wywołania wybuchu tych substancyj. mniejsze cząstki, tych związków, molekuły posiadają skład chemiczny bardzo nietrwały, coś jakby odporność domku z kart, wyglądającego na oko mocno, lecz rozpadającego się momentalnie — otóż podobnie jest z cząstkami składowymi tych związków. Właściwości te zawierają w sobie oczywiście też i niebezpieczeństwo przy manipulowaniu nimi. To też dlatego materiały te nie są używane w większych ilościach jako środki wybuchowe. Zato mają one zastosowanie dla pewnych celów, jak o tym przekonamy się niżej.

Nietrwałość pewnego związku nie potrzebuje być tak znaczną, żeby aż rozpadał się on od lekkiego uderzenia, jak mówiliśmy o tym wyżej, i substancja ta może być śmiało bardziej odporną na uderzenie, a pomimo to pozostać zupełnie nadającym się do użytku materiałem wybuchowym. Daje on bowiem wówczas większą dogodność przy manipulowaniu nim, a to ma ogromne znaczenie przy praktycznym jego stosowaniu. Takim związkiem jest n. p. trójazotan, mający wielkie zastosowanie przy napełnianiu pocisków i bomb. Materiał ten nie jest zbytnia wrażliwy na uderzenie, można go też ogrzewać płynem do pocisków bez szkody dla składu jego molekuł, a jest to okoliczność, znacznie ułatwiająca czynności przy produkcji pocisków. Bodziec, wywołujący rozpadnięcie się tego związku, musi już być nieco silniejszym, niż w razie stosowania piorunjanu rtęci lub tleniku ołowiu, a takiego czynnika z powodzeniem może dostarczyć jeden z tych obydwu materiałów.

Jeżeli położyć małą ilość tleniku ołowiu we właściwy sposób, n. p. w postaci kapiszona na trójazotan toluolu i doprowadzić go do wybuchu przez lekkie uderzenie, to te działanie powoduje rozpad budowy molekuł trójazotanu i on również wybucha. A więc przez „eksplozję począkową“ doprowadziliśmy całą masę do wybuchu i w języku fachowym nazywa się to „zapłonięciem wstępnym“.

O zagadnieniu bezpieczeństwa przy manipulowaniu już wspomnieliśmy. Taki płyn n. p. jak nitrogliceryna, substancja o nadzwyczaj silnej zdolności wybuchowej. również jest bardzo niepewną i niebezpieczną przy manipulowaniu z nią. Lecz można, bez ujemnego działania na jej siłę eksplozyjną, zrobić ją bezpieczniejszą w użyciu. jeżeli nasączyć ją kizelgurem (ziemią okrzemkową). Taki kizelgur, przesiąknięty nitrogliceryną, pod nazwą „dynamitu“, jest jednym z najbardziej znanych materiałów wybuchowych.

Postęp techniki w dziale budowy broni palnej i rozwój sztuki wojennej potrzebują stosowania co raz to nowych materiałów wybuchowych i prochów. Tak n. p. przebieg walk jeszcze w wojnie roku 1870/71 był uzależniony od dymu prochowego, zasłaniającego pola bitwy gęstymi obłokami. Już z samego powodu trudności w rozróżnianiu miejsc ustawienia armat powstała potrzeba prochu bezdymnego, co też osiągnięto w r. 1886 drogą fabrykacji prochu w postaci płatków, składających się z żelatynowanego azotanu błonnika. Mimochodem należy wspomnieć, że błonnik, główny składnik drzewa przy traktowaniu kwasem nietrującym, t. j. mieszaniną kwasów azotowego i siarczanego, przeistacza się z azotasu tej substancji, nadającej się do roli materiału wybuchowego.

Większą szybkość pierwotną pocisków i zależną od niej większą siłę przebijania celu (penetrację) osiągnięto przez odpowiednie borowanie lufy broni. Zwiększenie siły rozrzucania pocisków i dużo innych zagadnień rozwiązano w niezmordowanej pracy naukowej. Nowoczesne materiały wybuchowe, przytaczanie nazw których prowadziłoby zbyt daleko, wynaleziono dla różnorodnych celów techniki i wojny współczesnej.

Równolegle do postępu chemii materiałów wybuchowych nastąpił też i rozwój techniczny broni palnej. I jakaż to daleka droga leży pomiędzy kolubryną z czasów landknechtów, a nowoczesnym działem wojny obecnej! Cóż za różnica pomiędzy żelazną kulą, i nawet kamienną, a dzisiejszym granatem. Proszę przypomnieć hakownicę i spojrzeć na karabin współczesny. Jaki ogrom pracy uczonych i robotników niemieckich musiano wytężyć, zanim skonstruowano 42-centymetrowy moździerz wojny światowej 1914—1918, t. zw. „grubą Bertę“, albo działo dalekosiężne, ostrzeliwujące Paryż z odległości 132 km.

Pracowano wciąż dalej niezmordowanie na tych podstawach w dziele postępu oręża, to też dzisiaj na wszystkich frontach widoczne jest działanie przewagi broni niemieckiej.

RÓWNIEŻ BROŃ CZASÓW POKOJOWYCH.

Trzeba sobie uprzytomnić że rozwój broni nie ogranicza się do jednej tylko dziedziny techniki, wytwarzającej postęp i przewagę w walce. Produkcja współczesnych materiałów wybuchowych wymaga maszyn i aparatów, które trzeba było przede wszystkim udoskonalić. Materiał dla dział i pocisków, t. j. stal, ulepszono drogą pracy nad jej udoskonaleniem w ciągu życia całych pokoleń i doprowadzono jej skład do obecnego stanu doskonałości, z którym po wszystkie czasy pozostanie związane imię Kruppa.

Gdy się słyszy o materiałach wybuchowych, to wówczas odrazu ma się na myśli zastosowanie ich do celów wojny. Myślimy o nowoczesnej wojnie z jej gigantycznym wprost wzrostem zużycia materiałów eksplodujących z obu stron wojsk walczących. Na myśl przychodzi ciężar bomb, jaki potrafi zabierać ze sobą samolot współczesny. Myślimy przede wszystkim o potędze zniszczenia, jakie posiada w swym ręku ludzkość w postaci materiałów wybuchowych. To też dzisiaj, w walce o istnienie narodu niemieckiego i zabezpieczenie jego przestrzeni życiowej, musi ta siła stanąć na pierwszym planie. Niemcy potrzebują lepszej i więcej broni, niż inne państwa, gdyż Niemcy muszą zwyciężyć i zwyciężą. Gdy zaś zwycięstwo będzie już osiągnięte, to wówczas materiał wybuchowy znowu stanie się bronią pokojową. Będzie on na usługach w dziele eksploatacji skarbów kopalnych oraz stosowany do tych różnorodnych zadań, w których zawarta w nim energia posłuży dla dobra ludzkości.

ROZPORZĄDZENIE

w sprawie cen maksymalnych na jarzyny w okresie zimowym 1943/44 w generalnym okręgu Litwy z dn. 5.I 1944

Na podstawie § 1 rozporządzenia w sprawie ustanowienia dyrektora cen z dn. 21 lipca 1942 (Abl. Kowno, S. 486) ustanawiam dla generalnego okręgu Litwy następujące ceny maksymalne na jarzyny w okresie zimowym 1943/44

Rodzaje jarzyn	od 15.I do 31.			od 1.II do 28.II			od 1.III do 31.III			od 1.IV do 30.IV		
	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna	Cena producenta	Cena hurtowa	detaliczna
Kapusta	0.10	0.13	0.15	0.12	0.15	0.18	0.14	0.18	0.21	0.18	0.24	0.28
Czerwona kapusta	0.10	0.13	0.15	0.12	0.15	0.18	0.14	0.18	0.21	0.16	0.21	0.24
Marchew cukrowa	0.14	0.18	0.21	0.17	0.23	0.27	0.19	0.25	0.30	0.22	0.27	0.32
Marchew	0.07	0.10	0.12	0.09	0.12	0.14	0.11	0.14	0.15	0.12	0.15	0.17
Rzodkiew najmniej wagi 150 gr sztuka	0.60	0.75	0.90	0.65	0.80	0.95	0.70	0.85	1.00	0.75	0.90	1.05
Cebula	0.45	0.60	0.70	0.50	0.65	0.75	0.55	0.72	0.83	0.62	0.81	0.93
Czosnek	1.20	1.50	1.80	1.30	1.63	1.96	1.40	1.75	2.10	1.50	1.88	2.26
Pietruszka	0.50	0.65	0.75	0.55	0.72	0.83	0.60	0.78	0.90	0.65	0.85	0.98
Salera	0.35	0.45	0.52	0.39	0.50	0.58	0.45	0.59	0.68	0.50	0.65	0.75
Pory	0.50	0.65	0.75	0.55	0.72	0.83	0.60	0.78	0.90	0.65	0.85	0.98
Chrzan	0.90	1.17	1.35	1.05	1.36	1.56	1.12	1.45	1.67	1.20	1.56	1.80

Wydane przeze mnie rozporządzenie z dn. 10 listopada 1943 („Kauner Zeitung“ № 266) w sprawie najwyższych cen na jarzyny, traci niniejszem swą moc

Dyrektor cen.

Kowno, 5.I 1944.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Nieprzyjemne upomnienia z Moskwy

Anglo-Amerykanie i ślimacze tempo ich marszu we Włoszech

SZTOKHOLM. (DNB). Nowe ostre upomnienia z Moskwy do państw zachodnich w sprawie przyśpieszenia inwazji, równoczesna lekceważąca krytyka wyczynów wojennych Anglików i Amerykanów w południowych Włoszech, wywołały wznowienie omawiania tego planu w prasie i radio angielskim. Prasa i radio starają się publiczności, przede wszystkim sowieckiej, na nowo wyjaśnić w czym leżą trudności kampanii we Włoszech. Główny rzeczoznawca spraw wojskowych brytyjskiego radia, major Lewis Hastings podał, że pierwotnie miano nadzieję, że siły wojenne anglo-amerykańskie pod dowództwem generała Clark'a osiągną do tym czasie Rzym lub nawet dolinę rzeki Po.

Ale w tych warunkach, które stwarza sam kraj przez swój górzysty charakter i warunki atmosferyczne, byłoby możliwym tego rodzaju szybkie postępy czynić tylko wtedy, gdyby opór wroga był słaby. Lecz opór ten był bardzo silny.

Zbyt przekonywująco nie działa to ani na angielskie ani na sowieckie społeczeństwo, boć ostatecznie górzysty charakter półwyspu apenińskiego znany był alianckim sztabom generalnym tak samo dobrze, jak i fakt, że zimą we Włoszech pada przeważnie tygodniami deszcz. Wobec Sowietów nie można ostatecznie usprawiedliwiać się stale złymi warunkami atmosferycznymi na froncie włoskim. Wskutek tego major Hastings oświadcza, że kampanii włoskiej nie można jedynie oceniać rozmiarami posunięcia się aliantów w terenie, lecz także jej wpływem na ogólne położenie strategiczne. Następnie stara się Hastings wyjaśnić Sowietom, że wojska anglo-amerykańskie we Włoszech wyświadczają armii sowieckiej cenną usługę, wiążą bowiem oddziały niemieckie, które w innym wypadku zostałyby użyte na Wschodzie.

Na to Moskwa stale oziębłe odpowiada, że liczba wojsk niemieckich we Włoszech jest tak nieduża, że brak jej na froncie wschodnim w ogóle nie wchodzi w rachubę.

Układy bez udziału „kraju macierzystego“

LIZBONA. W końcu ubiegłego tygodnia zakończyły się rokowania między Australią i Nową Zelandią. Zawarte układy między dwoma państwami brytyjskiego dominium są to pierwsze układy regionalne, w których oba kraje uzgodniły swą wymianę myśli bez kierowniczej współpracy angielskiego kraju macierzystego. Oba dominia zobowiązały się do wspólnego wystąpienia we wszystkich światowo-politycznych zagadnieniach. Ważnym zjawiskiem jest następnie to, że Australia i Nowa Zelandia roszczą sobie prawo do pewnej części wysp na Pacyfiku. Pod wyraźnym adresem Ameryki oświadczyły one, że nie mogą być rozwiązane problemy znajdujących się w ręku obszarów na Pacyfiku i w Azji Wschodniej bez udziału Australii i Nowej Zelandii, i że suwerenność wysp na Pacyfiku nie może być zmieniona bez porozumienia z obu tymi państwami. Nie biorąc pod uwagę tego, że oba te dominia troszczą się o skórę niedźwiedzią, którego jeszcze nie zabito, uchwały te nie powinny zrobić w Waszyngtonie żadnego wrażenia, ponieważ Amerykanie postanowili przejąć całą kontrolę na Oceanie Spokojnym.

Wallstreet zarabia

Zyski wojenne przemysłu w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. Robertson pisze w czasopismie „Nation“: Społeczeństwo Stanów Zjednoczonych myśli, że przy opodatkowaniu nadwyżek cen do 90% i przy podatku dochodowym wynoszącym 92% dochodu poszczególnych osób — zyski wojenne nie istnieją. Istnieją one jednak i podczas obecnej wojny. Wynika to wyraźnie z rozpraw przed Komisją gospodarczą w sprawie ustawy o rewizji zleceń zbrojeniowych. Przemysł żąda zawieszenia ustawy. Robert P. Patterson, podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, obliczył, że towarzystwa mające do czynienia z intratnymi zleceniami zbrojeniowymi, mogłyby do końca 1944 r. nagromadzić rezerwę powojenną w sumie 42 miliardów funtów. Jest to więcej niż ogólny dochód społeczny Stanów Zjednoczonych w 1932 r. oraz więcej niż dług państwowy Stanów Zjednoczonych w chwili wybuchu wojny.

Faktycznie dane podsekretarza stanu były jeszcze bardzo ostrożne, bowiem abstrahując od tej olbrzymiej sumy, przemysł zarobił na wojnie jeszcze więcej. Dla produkcji wojennej państwo zbudowało fabryki i zmontowano maszyny wartości 14 mld. funtów. Wiele z tych urządzeń po wojnie będzie przedstawiało dużą wartość. Przemysł będzie mógł prawdopodobnie wejść w ich posiadanie po cenie znacznie niższej od kosztów pierwotnych. W niektórych wypadkach państwo zmuszone będzie bądź przejąć oferowaną za nie cenę bądź potłuc urządzenia na szmelc. Całkowite rezerwy powojenne i możliwe uboczne zyski wojenne wynoszą około 70 mld. funtów.

Randolph Paul z urzędu skarbowego oświadczył przed komisją, że firmy zbrojeniowe po potrąceniu wszystkich podatków zarobiły w 1943 r. 8-7 mld. funtów. Paul obliczał zyski przemysłu za trzy lata 1941—1943 po potrąceniu podatków na 24 mld. funtów, w porównaniu do 4 mld. funtów w roku 1939. W r. 1939 dochód brutto osiągnie rekordową wysokość 22 mld funtów, to znaczy czterokrotnie więcej niż w 1939 r. Zyski niektórych towarzystw wzrosły dziesięcio — dwudziesto — i nawet stokrotnie.

Krótkie wiadomości

SZTOKHOLM. (DNB). Na pewnej konferencji w Londynie sekretarz Ligi Indyjskiej wyjaśnił, że podana przez ministerstwo do spraw Indii liczba miliona zmarłych nie odpowiada rzeczywistości. Minister Amery opuścił jeden miesiąc, w którym liczba zmarłych osiągnęła swój najwyższy punkt. Zanim bowiem klęska głodowa osiągnęła swój szczytowy punkt, zmarło z głodu dwa miliony ludzi.

RZYM. (DNB), Jak donosi radio Badoglio, z powodu panującej od kilku tygodni epidemii tyfusu zaszła konieczność wstrzymania komunikacji pocztowej i kolejowej

Obwieszczenie Wydziału Opałowego

Od dn. 24 stycznia r. b. Wydział Opałowy rozpoczyna wydawanie kartek opałowych wszystkim właścicielom mieszkań miasta Wilna. Na podstawie tych kartek będzie wydawany opał lub zezwolenia na wyrąb drzewa na rok opałowy 1944/45 jeszcze w obecną zimę. **Osobom nie posiadającym kartek opał w ogóle nie będzie dawany.**

Rozdawania kartek dokonają: właścicielom mieszkań w domach znacjonalizowanych — dozorcy, właścicielom mieszkań w domach prywatnych — właściciele domów.

O porządku wydawania kartek Wydział Opałowy będzie powiadamiał przez obwieszczenia w prasie oraz przez ogłoszenia, wywieszane na korytarzu Wydziału.

Przy odbiorze kartek należy okazać: **dozorcy** — świadectwo pracy oraz zaświadczenie od administratora domu z wyszczególnieniem jemu przynależnych domów; **właściciele domów** — dowód osobisty.

Po odbiór kartek zgłaszać się do Wydziału Opałowego, ul. Bisk. Matulevičiaus 4, pok. 62, w godz. od 8 do 12.

Porządek wydawania kartek opałowych w okresie

od 24-go do 29-go stycznia:

Środa, 26 stycznia

Ulice: Antakalnio (Antokolska) Nr.Nr. 23—30, Angliu (Węglowa) Nr.Nr. 1—14, Birutes (Fabryczna), Aušros Vartu (Ostrobramska) Nr. Nr. 11—16.

Czwartek, 27 stycznia

Ulice: Antakalnio (Antokolska) Nr.Nr. 31—41, Angliu (Węglowa) Nr.Nr. 15—23, Baltupio (Bołtupska), Aušros Vartu (Ostrobramska) Nr. Nr. 17—20.

Piątek, 28 stycznia

Ulice: Antakalnio (Antokolska) Nr.Nr. 42—50, Amatininku, Aguonu (Makowa) Nr.Nr. 1—16, Daugeliškiu (Słomianka) Nr.Nr. 1—13, Aušros Vartu (Ostrobramska) Nr. Nr. 21—25.

Sobota, 29 stycznia

Ulice: Antakalnio (Antokolska) Nr.Nr. 51—72, Aguonu (Makowa) Nr.Nr. 17—22, Daugeliškiu (Słomianka) Nr.Nr. 14—33, Ašmenos Ozsmiańska), Alšenu.

Przy zgłaszaniu się po odbiór kartek należy ściśle przestrzegać podanego porządku; zgłaszającym się w niewłaściwe dni kartki nie będą wydawane.

Tu mówi Związek Zawodowy

Program imprez artystycznych

Piątek, 28 b. m., o godz. 17 m. 30 Miejski Teatr w Wilnie wystawia sztukę pod tytułem „Miłość nie jest tak prostą rzeczą".

Niedziela, 30 b. m., o godz. 11 odbędzie się zamknięty seans w kinie „Wehrmachts-kino II" (Wileńska 36) i w kinie „Casino" (Wielka 47) dla pracowników Związków Zawodowych.

Niedziela, 30 b. m., o godz. 14 w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się 16 (31) „Popołudnie rozmaitości" w programie bioгą udział solistka operowa — Krikštalaitytė, solista operowy — Liepas, aktorka — Bielicka, literat — Inčiura, para baletowa — Martówna i Ciesielski, kwartet męski — ochrony przeciwpożarowej pod dyrekcją Einoras, oraz grupa baletowa tańców narodowych pod dyrekcją Baronaitės, oraz orkiestra symfoniczna Związków Zawodowych pod dyrekcją A. Makaciunasa. Akompaniuje Szeligowski.

Bilety należy odebrać we wtorek, 25 b. m. i środę, 26 b. m., od godziny 8 do 12. Gedimino 27, III piętro, pokój 320, tel. 18-76.

Z dnia

26 Styczeń. ŚRODA. Polikarpa.

Wschód słońca 6.25. Zachód słońca 15.36.

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.00 DO GODZ. 07.10.

DYŻURY APTEK. W tygodniu od 24. I. do 31. I. 1944 r. następujące apteki mają nocny i świąteczny dyżur:

Apteka Nr. 2, ul. Gedimina Nr. 27 (tel. 1339); Nr. 11 ul. Algirdas Nr. 30 (tel. 1698); Nr. 16 Kalwaryjska Nr. 31 (tel. 466); Nr. 14 Vytautas Nr. 22 (tel. 1698); Nr. 20 ul. Zarzecze (tel. 1673); Nr. 19 ul. Wielka Nr. 53 (tel. 1658); Nr. 336 ulica Legionowa Nr. 10 (tel. 468.)

Obwieszczenie Nr. 260

Urzędu Podziału i Zaopatrzenia dla Generalnego Okręgu Litwy. Grupa wyżywienia

Okres ważności przeznaczonych na siano i słomę odcinków kart na paszę „P 3", rozdzielonych między osoby utrzymujące konie i ważnych od 28 czerwca 1943 r. do 6 lutego 1944 r. przedłuża się do 5 marca 1944 r.

Z odcinków za sprzedaną paszę należy się wyliczyć według ustalonego trybu do 12 marca 1944 r.

Urząd Podziału i Zaopatrzenia dla Generalnego Okręgu Litwy Grupa Wyżywienia.

Myśliwi i dzierżawcy terenów łowieckich!

Skóra z sierścią wszelkiego rodzaju stanowi ważne pod względem wojennym dobro. Istnieje obowiązek jej dostawy zgodnie z rozporządzeniem Nr. 23 RKO z dn. 28. 9. 1943 r.

Za dostawę **dajemy punkty premiowe** zgodnie z zarządzeniem RKO.

Dajemy w dalszym ciągu amunicję myśliwską dla myśliwych.

Jest więc rzeczą obowiązującą dostarczanie skóry z sierścią. Także **wzywa** się do dostarczenia skóry z sierścią wszystkich małych zwierząt, jak królików, psów i kotów.

Wypłacane będą ceny najwyższe!

Miejsca przyjęcia dostaw znajdują się:

w Kownie — Niemieckie towarzystwo wyrobów Futrzarskich m. b. H. Ostland, Kowno, Maironio ul. 17, tel. 27035;

w Wilnie — Niemieckie towarzystwo Futrzarskie m. b. H. Ostland, Wilno, ul. Giedymina 22 tel 32-17;

następnie: „Malstas" A. B.

OFIARY

Dla biednych polskich dzieci od Krysi B. 5 RM.

KINA

Wehrmachtkino II Vilniaus (Wileńska) 38
„Stare serce — znowu młode"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„PODRÓŻ DO TYLŻY"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 35, tel. 10-37
„UCZCIWE KŁAMSTWO"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62
„MORDERCA NA OKRĘCIE"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-7c
„Wesele na Niedźwiedzim Dworze"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„ŻÓŁTA FLAGA"

Legion **„SPEER"** wznowił przyjęcie ochotników jako **szoferów** od 18 do 40 lat na wyjazd do Berlina.

Zgłoszenia: Gedimino Nr 27, piętro I, okienko Nr 5 Godziny urzędowania 7—12 i 13—16 W soboty od 7 do 13.

Najnowsze płyty patefonowe TANECZNE otrzymała Firma B. Miłutonis
Gedimino (d. Mickiewicza) 42
Vilniaus (Wileńska) 2
Naprzeciw Apteki Miejskiej.
Kupuję i reperuję patefony.

Wózki dziecinne reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części. **Kupię stare wózki**, ceratę celuloid, **wąż gumowy** i inne materiały
Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16.

KUPUJĘ: dyktę, worki, gobelinę w większych odcinkach, zamki meblowe sprężyny używane i nowe, lustra i szelak.
Firma B. ZYCH. Traku (Trocka) 6, tel. 3-97.

Uwagal Do zakładu fryzjerskiego **„Trio"** Gedimino 14, potrzebne są modelki na żelazkową ondulację. Zgłaszać się: poniedziałki, wtorki i środy o godz. 9 tej.

TEATR—REWIA w lokalu kina **„MUZA"** Nowogródzka 8
od dnia 15-go stycznia r. b. **PREMIERA!!**
„Tylko dla dorosłych"
przy udziale wybitnych sił zagranicznych oraz całego zespołu teatru **„ALI - BABA".**
Reżyseria LASONIA.
Kierownictwo muzyczne CZIĘGIELEWSKIEGO.
Dekoracje ARKOJNIKA.
Początki seansów:
w dni powszednie: o g. 19-ej,
w dni przedświąteczne: o g. 17 i 19-ej,
w święta o g. 15, 17 i 19-ej.
Przedsprzedaż biletów: **Wileńska 16 i Wielka 32.**

Wypożyczamy płyty taneczne Firma R. ŁOSKOT Vilniaus (Wileńska) 22 Róg Gdańskiej.

PRACOWNIA WÓZKÓW DZIECINNYCH Traku (Trocka) 16 **KUPUJE:** Dyktę, Ceratę, Celuloid, Wąż gumowy i inne materjały.

UWAGA! UWAGA! Strzeżcie się samouczków. Szybko i fachowo wykonuje reperację kaloszy. deszczówek i t. p. były pracownik fabryki kaloszy „Gentelman" Schwarc. Žalgirio (d. Chełmska) 23 m 1, wejście przez zaułek Trimitu (d. zaułek Trębacki).

Nazębianie i ostrzenie pił. SteBono (Stefańska 25—4.

ZDROWIE! CZAS! PIENIĄDZE! Zaoszczędzisz używając **pasty do podłóg!** Uosto (d. Portowa) 3—10 w głębi podwórza I piętro.

F-ce TERPENTYNY I TOLU w Wilnie, ul. Svidrigailos 24 potrzebna jest **kobieta albo dziewczyna** umiejąca gotować.

Tokarnię do obróbki drzewa kupię. Zgłaszać się: Pracownia klumpi, Pilies (Zamkowa) 24.

Kupuję stare Książki z wszystkich dziedzin: naukowe, beletrystykę, książki dla młodzieży, dzieci. tygodniki stare i t. p. Antykwarnia. Dominikonu (Dominikańska) 17. Halina Jacyna-Karaś.

W wielkiej sali koncertowej Ostrobramska 5 w środę dnia 26 b m o godz. 18 ej odbędzie się
A. Kuprewicza recital fortepianowy.
W programie: Mozart, Szuman, Szopen. Bilety do nabycia w kasie teatru miejskiego.

Szlifowanie szkła i odnawia się luster. Wielka 44, J. Lenktaitis.

Różne

CAŁY pas damski, kożuszek damski, sukienka czarna wełniana, srebrne noże i widelce, kalosze Nr. 13 i Nr. 8 puderniczka Wiedeńska, szlafrok damski zamienię na 2 ogony srebrnego lisa i na kołnierz skunksowy dobry wygląd nie na placak albo takowe kupię zaraz. Skopówka 6—11. 819

FUTRO fokowe w dobrym stanie, wózek dziecinny oraz elektroluks, wszystko zamienię na opał Mostowa Nr. 21—1-a. 766

FUTERKO seal na lat 2, zamienię na opał i płaszczyk materiałowy. Daukšos (d. Piwna) 2—11 wejście z frontu. 876

HARMONIĘ dwurzędową 8 basową (małą) oraz nowoczesny zegarek męski ręczny zamienię na opał. Zgłaszać się od godz. 17—21. Antokolska 60 m. 2—3. 885

HARMONIĘ dwórzędową zamienię na opał. Vytenio (Archanielska) 47 m. 4. 842

INŻYNIER Ożyński, proszony jest o odebranie ważnych dokumentów ul. Rudininku (Rudnicka) 7—12. Franka Povilas.

IGŁY patefonowe maszynowo ostrzy. 6 fen. sztuka. Z powodu wielu zamówień zgłaszać się w początku tygodnia. Zauł. św. Michalski 4—4. 870

KLINIKA lalek naprawia lalki wszelkiego rodzaju. Niemiecka 24 m. 12. Pracownia zabawek. 831

KROJU, szycia i modelowania uczę. Formy papierowe do nabycia podług miary. Tatarska 5—1. 823

KRAJAM tytoń maszynowo bez moczenia. Pušu (Sosnowa) 38—5. 854

ŁADNY żyrandol zamienię na kołdrę lub jesionkę męską. Sv. Ignoto (Św. Ignacego) 14—12. 906

MASZYNĘ „Singer" nożna centralna w. b. dobrym stanie zamienię na suchy opał. Chochry kupię. Porozumieć się: Sierakowskiego 23—2 w godz. od 10 rano do 1—16 po południu. 902

MATERIAŁ męski i damski (szary w kratę) 3 metr. Kołnierz skunksowy, suknia czarna jedwabna i płaszcz granatowy dla ucznia. Zamienię na opał. 872

PAROKONNY wóz zamienię na opał. Zaul. Żołnierski (Siluies) 7. 843

POSZUKUJĘ syna Iwana Pietrowicza Huszczę z Wilna, który był w niemieckiej niewoli Stalag 205 Nr. jeńca 21370. Ktoby coś wiedział o jego losie proszony jest o powiadomienie matki Huszcza Rozalia Pietrowówny Wilno, Rezwiališ 6—10 (koło ghetta).

PŁASZCZ męski prawie nowy zimowy, kolor morengo, na wysoki wzrost zamienię na opał. Kalvariju 79 m. 4. 841

POSZUKUJĘ siostry Bażenowej Jeudokieji Władzimierowny ewakuowanej z Witebska 25 grudnia 1943 roku. Ktoby coś wiedział o jej losie proszony jest o powiadomienie Diemidowej Anny Władimierówny Nowo Wilejka, Połocka 69. 857

PANI „Ludka" zamieszkała z dziećmi w Wilnie, proszoną jest o odebranie z Redakcji „Gońca" — listu z Küstrin Brandenburgia — od swego męża „Tonia", nieobecnego od kilku lat. Podaje Józefa Ciswicka Wileńska 22 m. 13. 874

SIECZKARNIĘ, burkę podróżną, kożuch kryty, wagi szalkowe oraz wiadro ocynkowane zamienię na opał. Konarskiego 1/2 — 6. 897

SABINA Kuszewiczówna lat 14 wyszła na sanki w poniedziałek 16-go b. m. o godz. 15 i nie wróciła do domu, była ubrana w spódnię granatowe męskie i sweter niebieski z białym i taką samą czapkę. Kto by wiedział coś o zaginionej proszę zawiadomić stroskaną matkę Letnia 24 — 2 (Antokol) Stanisława Kuszewiczowa. 907

SZAFĘ dwudrzwiową z lustrem, szafkę na lekarstwa, stolik do kart, 3 krzesła zamienię na opał. Žygimanto (Zygmuntowska) 8—4. 882

SZAFĘ jasną dwudrzwiową, fokl lużne, lisa żółtego, kamasze robocze Nr. 42, jedną z tych rzeczy zamienię na opał. Lwowska 57 m. 3 (Lwowo). 861

SKRADZIONE dokumenty: kartę rejestracyjną różową, świadectwo szkolne i legitymację szkolną Nr. 23 wydaną przez gimnazjum Białoruskie w Wilnie na nazwisko Regina Alkśnińnowny unieważnia się. 845

ŚNIEGOWCE Nr. 7 zamienię na dziecinne Nr. 6 ewent. na opał. Vinksnių (Mysia) 19—2 (obok Dobrej Rady). 846

ŚWIERZ. (krosta) wszawica i wszelkie inne schorzenia skórne, wyleczyć możesz. Maście i płyny poleca felczer Horski Išganytojo (d. Miłosierna) 6—8, obok Szpitala Sawicz.

UBRANIE męskie (marengo) w b. dobrym stanie zamienię na opał. Zamkowa 18—12a, wejście z frontu. 833

WYMIENIĘ na opał płaszcz męski jesienny, kołdrę, szafkę kuchenną, łóżko żelazne na siatce. Dowiedzieć się: Wielka 30 m. 20. 853

WÓZ wiejski z nowymi kołami, lejcę, 2 łańcuchy 8 i 12 m. zamienię na nową bieliznę męską i damską lub pościelową. Donilaičio (d. Zakretowy z-k) 16-a m. 3. 828

WAGI stołowe (20 kg. i 1 kg.) zamienię na opał. Wileńska 17/19 m. 19. 827

W KINIE Casino zgubiono kalosz z lewej nogi, czerwona podszewka. Znalazcę uczciwego proszę o zwrot. Wielka 22 „sklep spożywczy". 868

ZGUBIONY dowód osobisty, legitymację kasy chorych, różową kartę rejestracyjną i metrykę dziecinną, wyd. na nazwisko Szerlot Anna, unieważnia się. 867

ZGUBIONA książeczka Nr. 10204 wyd. przez Soc. Aprup. Direkcija na nazwisko Sabkowska Aleksandra, unieważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty wyd. na nazw. Pawłowska Stefania zam. Rudziszki, unieważnia się. 840

ZGUBIONY paszport Nr. 357, wyd. w grudniu 43 r. Bieniakonie na nazwisko Radgowska Janina. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kasztanowa 2—11. 839

ZGUBIONY Darbo pažymėjimas Nr. 669 wyd. VAJ. na naz. Basiński Stanisław, zam. Kiernlavos 6—3. unieważnia się. 875

ZGUBIONY 23 bm. w południe kalosz męski z lewej nogi na rogu ul. Liepu (d. Lipowa) i Saltonų (d. Sołtańska) prośba o zwrot za wynagrodzeniem: Gedimino (d. Mickiewicza) 22—10 Dąbrowska. 871

ZGUBIONY kartę rejestracyjną różową Nr. 92 wyd. na nazwisko Procuklenia Iraida, unieważnia się. 856

ZGUBIONY Asmens Tapatybės Dokumentas. Numer 003835/335-VI 0 na naz. Staszkiewicza Henryka zam. Polocko 14—9 unieważnia się. 859

ZGUBIONY Vorlaeuf. Personalausweis Nr. 19789-3839 na nazwisko Wodziński Ludwik Eugenjusz. Znalazcę proszę o zwrot pod adresem Beržų (Brzózka) 7—3. 849

LOLO-LECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego Od 7 rano do 3 pp Gedimino (Mickiewicza) 39 m. 4

ZGUBIONO 19. I. b. r. torebkę, różaniec, pieniądze i Personalausweis na nazwisko Baniewicz Konstancji zam. przy ulicy Lietuvos—Tarybos 11 m. 4. Dokument unieważnia się, różaniec uczciwego znalazcę upraszam zwrócić, pieniądze i torebkę zatrzymać jako wynagrodzenie. 881

ZAMIENIĘ na opał suchy kołdrę-pierzynkę puchową z 2 pokrowcami, poduszkę, dywan $2 \times 2^1/_2$, kurtkę męską na kożuszku. Krakowska 8—1 oglądać g. 2—5. 851

Praca

DŁUGOLETNIA i znana fryzjerka damska p. Stasia b. pracowniczka zakładu Puszasa pracuje obecnie przy ul. Wielka 49 obok restaur. „Italja". Tamże potrzebny jest fryzjer męski 782

Nauka i wychowanie

A. B. C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4—12.

LEKCJE języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i litewskiego metodą naturalną (konwersacyjna). Biuro podań i tłumaczeń „Lingua", Vilniaus (Wileńska) 4—15. 865

Lekarze

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m 14 Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Doktór HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 — 1 i od 17 — 19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Dr. Med. W. MORAWSKI b. st. asystent kliniki U. S. B., choroby skóry, weneryczne, płciowe Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv. Mykolo (Św Michalski) 6 m. 1 Od g. 9—13 i 16—18

DR. R. ORŁOWSKI choroby serca przewodu pokarmowego. 7—11 rano 3—7 pp. Gedimino (Mickiewicza) 39—4

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2 Ordynuje od 12—14 i 16—17.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—15 wtorki, czwartki soboty od g. 12—18.

Dr. ALEKSANDER RUTKOWSKI Choroby nerwowe i wewnętrzne od g. 11 do 3 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. SMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 3 m. 9. Od godziny 9—15.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 37—1. Zwierzyniec

St. Jurewiczowa Zastrzyki dożylne, bańki, porady, porady bezpłatne. Sakaliu (Sokola) Nr 18—5. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

ST. KULESZANKA Zastrzyki (dożylne) bańki cięte i zwykłe, porody. Zamówienia na dom od 8 r. do 7 pp. Montvilio sk. (zauł. Montwiłłowski) 31 m. 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5

W. SMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6

WIŁŁOWICZ HELENA Przyjmuje porody Zastrzyki (dożylne) Bańki cięte i zwykłe. Ostrobramska 25—8

W dwudziestą rocznicę śmierci ś. † p. z Jachimowiczów **ZOFII GRUNT-MEJEROWEJ** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Katarzyny w dniu 28.I 44 r. o godz. 7 rano. O czym zawiadamiają **Córka, Mąż i Rodzina.**

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci ś. † p. **ALEKSANDRA GERWATOWSKIEGO** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele O O. Bonifratrów w piątek dn. 28.I-44 r. o godz. 9 rano. O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego **Żona, Córka i Syn.**

Za spokój duszy ś. † p. **Bronisławy Gumkowskiej** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 27 I-44 r. o godz. 9 rano w kościele Serca Jezusowego, na które zaprasza Krewnych i Znajomych **Rodzina.**

W drugą bolesną rocznicę śmierci ś. † p. **D-ra Władysława Jabłonowskiego** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w dniu 27.I o godz. 9-tej w kościele św. Jakuba. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku **Żona i Rodzina.**

W 40-tym bolesnym dniu śmierci ś. † p. **PELAGII STYCZYŃSKIEJ** za spokój Jej duszy odprawione zostanie Nabożeństwo Żałobne we środę dnia 26 I 44 r. o godzinie 10 w cerkwi na Snipiszkach. O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłej **Syn, Synowa i Wnuczka.**

Podziękowanie.

P. Dr. M. Kozakiewicz-Tarasiewiczowej, siostrze J. Jarskiej, p. M. Nazarewiczowej, p. Romanowi Dowmuntowi, a w szczególności p. Dowmuntowej za serdeczną i skuteczną pomoc w chorobie mojej córeczki—Ziutki—pupilki całego Zwierzyńca—składam wyrazy głębokiej wdzięczności. Jan Zgoba.

Podziękowanie.

P. P. Dr. Dr Janowiczowi, Narakasowi, Juszczyńskiemu za szczęśliwie dokonaną ciężką operację oraz siostrom za troskliwą opiekę w czasie choroby i wszystkim tym, którzy okazali duże serca i życzliwości, serdeczne „Bóg zapłać" składają **Lidia i Czesław Mackiewiczowie.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadzwyczajne o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".